

Poj*bane Stany

Otsochodzi

Mam pluga od bitów z USA (okej)
Mam pluga od stuffu z USA (okej)
Mam pluga, co mi robi dojebany chain
Ale w sumie należało się, należało się
Trochę poleżało się za długo
Trochę pojechało mnie z tą wodą
Czyli wychyliłem znów za dużo
Ale mam kurwa groove z tą muzyką (oh)
Ona pyta mnie o te itemki (oh)
Skarbie, to nie są feyki (oh)
Pracowałem tyle, że należą mi się cztery nowe pary od jebanego Balenci (oh)
Nie chcę gadać o pensji (oh)
Wbijam sobie tylko ścieżki (oh)
Uważaj, żeby te ścieżki nie zdmuchnęły cię z własnej ścieżki (oh)
Powoli puszczają mi nerwy (oh)
Słowa to naboje, nie nerfy (mordo)
Wiem, że jestem niezły (oh)
ZAIKS to dla mnie alimenty (oh)
Problem mam przez mendo (oh)
Pro-pro-problem mam przez mendo (oh)
Balet za baletem i nie mogę się doczekać
Kiedy wjedzie następny (ah)

Pojebane stany zaliczamy przez syf
Pojebane stany zaliczamy przez drip
Może podbijać każdy z nich
Bo nie raz tu wrywałem na pysk
Pojebane stany zaliczamy przez syf
Pojebane stany zaliczamy przez drip
Może podbijać każdy z nich
Bo nie raz tu wrywałem na pysk

Pojebane stany, zioło i Hennessy (si)
Na koncertach dużo mam energii (si)
Z Otsem wódeczka dla synergii (si)
Odpinam wrotki – jest magnifique
Ona dobrze wie, że na nadgarstku może być Patek Philippe
Dlatego po robocie pokazuje bieliznę Victorii
Personalnie nic nie mam, ale twój rap ssie mi fiut
(Personalnie bym nie wjechał, ale kto inny by mógł)
Miałeś się za bossa, ale zaciągnąłeś dług
Teraz cię gaszę jak szlu-ga
Moja droga długa
Uśmiech od ucha do ucha
On ciebie razi jak słoneczne promienie UV
Śmiech, a kiedyś wylałem morze łez
Oceniali mnie przez wyjęty kontekst
Noce w studio to dojebany content
Samplowałem jazz i jarałem jazz

Pojebane stany zaliczamy przez syf
Pojebane stany zaliczamy przez drip
Może podbijać każdy z nich
Bo nie raz tu wrywałem na pysk
Pojebane stany zaliczamy przez syf
Pojebane stany zaliczamy przez drip
Może podbijać każdy z nich

Bo nie raz tu wrywałem na pysk